

Kamienne atrakcje Pomorza Zachodniego

Przez Bobolice turyści zwykle tylko przemykają spiesząc do morskich kurortów. Ci, co zatrzymują się na dłużej, to przede wszystkim grzybiarze odwiedzający latem i jesienią dominujące w krajobrazie tych okolic lasy. Niewielu trafia do miejsc zasługujących przynajmniej na krótki przystanek w dalszej wyprawie, a może i na samodzielny cel wycieczki.

Szkoda, bo warto odwiedzić przynajmniej dwa z nich:

Kręgi kamienne

Jak będziemy jechać z Bobolic na północ w stronę Koszalina, za miejscowością Grzybnica powita nas drogowy znak: *Kamienne Kręgi 2 km*. Gruntową drogą przez las (kilka zmian kierunku, ale droga dobrze oznaczona) trafimy na śródeśny parking. Stąd już zobaczymy nasz cel wycieczki. Zachowało się **5 kręgów kamiennych** i wiele oznaczonych kamieniami miejsc pochówku.

Historycy datują cmentarzysko na I wiek n.e. i przypisują je Gotom. Lud ten przybył na te tereny prawdopodobnie z północy, a po kilku wiekach wędrował dalej na południe, by stać się utrapieniem Cesarstwa Rzymskiego. W późniejszych wiekach pojawili się tu Słowianie, przywieźli ze sobą nowych bo-

gów i nowe obyczaje, a miejsce kultu gockiego zarosło gęstym lasem.



Jeden z kamiennych kręgów

Kamienne kręgi były prawdopodobnie miejscem obrzędów i wieców. Pochówki natomiast stanowiły ważną część obrzędów gockich. Świadczą o tym liczne przedmioty znalezione w grobach w trakcie prac archeologicznych – ozdoby, zapinki, naczynia.

Można je zobaczyć w wielu muzeach archeologicznych pod nazwą **zabytków „kultury wielbarskiej”**.

Zwiedzenie całego obiektu wygodną i oznakowaną ścieżką zajmuje od 20 minut do godziny w zależności od tempa marszu i czasu poświęconego na robienie zdjęć.



Tak oznaczone miejsca kryją groby Gotów

Trygław

Niewiele osób wie, że największy polski głaz narzutowy znajduje się w **Tychowie**, małej gminnej miejscowości położonej ok. 30 km na zachód od Bobolic. Znajdziemy go łatwo, bo wystarczy skierować swoje kroki na cmentarz w centrum miejscowości. W samym jego środku znajdziemy naszego olbrzyma.

Prawdziwe rozmiary kamienia nie są znane, bo znacząca jego część jest w ziemi, a próby dotarcia do podstawy po wykopaniu 4 metrów zostały zaniechane. To, co wystaje ponad powierzchnię, jest imponujące – wysokość 3,8 metra, obwód 44 metry. Jego ciężar szacuje się na kilka tysięcy ton. Głaz leży nie-

ruszony od czasów ustąpienia ostatniego zlodowacenia, któremu zawdzięczał swoją długą podróż ze Skandynawii.



Tu musiały być zabawy...

Taki olbrzym musiał zawsze przyciągać uwagę ludzi. Prawdopodobnie służył jako miejsce ofiarne lub świątynia dawnych ludów zamieszkujących Pomorze. Tradycyjna nazwa Trygław lub Trygłów nawiązuje właśnie do dawnych bogów, którym oddawali cześć pomorscy Słowianie. Obecnie kamień jest zwieńczony krzyżem, a miejsce dawnych ofiar zajmują turyści pozujący do zdjęć.



Trygław w całej okazałości

Będąc w Tychowie, warto też zajrzeć do położonego przy głównej drodze **kościół** z XV–XVI wieku. Jest to typowa dla obszaru Pomorza Zachodniego niewielka kamienna świątynia z elementami konstrukcji szachulcowej.

*Tekst: Paweł Jagiełło,
zdjęcia: Agnieszka Girzejowska, Paweł Jagiełło*

Informacje praktyczne:

Dojazd do kamiennych kręgów możliwy jest tylko własnym samochodem lub rowerem. Alternatywa to spacer przez las, najbliższy przystanek PKS w Grzybnicy. Droga leśna dobrze oznakowana.

Dojazd do Tychowa drogą wojewódzką nr 169. Droga odchodzi ok. 3 km za Bobolicami w kierunku Koszalina. Przy skrzyżowaniu restauracja z małym hotelikiem. Dojechać do Tychowa można komunikacją PKS od strony Koszalina, Białogardu i Połczyzna Zdroju.

Internetowy Przewodnik Turystyczny

www.ciekawe-miejsca.net



TWOJA REKLAMA

w artykule
w przewodniku Ciekawe Miejsca.net

od 30 zł/6 mies.
od 45 zł/rok

więcej na podstronie
"reklama"